

# Piotr Rogucki-Wrony – Piotr Rogucki

Zamknąłem drzwi i okna  
Straciłem wzrok i mowę  
Zgasilem ogień w moim domu  
W posłaniach wrzeszczą wrony  
Zmrożone szronem drogi  
Nikogo nigdy już nie spotkam

Pomiędzy mną a bogiem  
Pomiędzy mną a światem  
Pomiędzy wszystkim rośnie noc  
Zasiałem wiatr za oknem  
Wychodzę zawstydzony  
Sam w mrok wychodzę zbierać plon

Nim zamienię się w kamień  
Rozrzucę na wiatr  
Moje listy z wierszami  
Moją wiarę i czas  
Nim zamienię się w kamień  
Wykrzyczę do gwiazd  
Że nikogo z nas nie minie

Nie próbuj do mnie dzwonić  
Nie próbuj szukać drogi  
Spaliłem wszystkie fotografie  
Horyzont tonie w mroku  
Nadchodzi piękny koniec  
Zabrakło słów zabrakło znaczeń

Na pewno będzie wojna  
Na pewno coś się stanie  
Niepokój rośnie w moich snach  
Zwycięży paranoja  
Zabierze całą wiarę  
Jak mam ocalić się od zła

Nim zamienię się w kamień  
Rozrzucę na wiatr  
Moje listy z wierszami  
Moją wiarę i czas  
Nim zamienię się w kamień  
Wykrzyczę do gwiazd  
Że nikogo z nas nie minie strach



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych